Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 184. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 8 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Pogłoski o przedwyborczych zmianach w Rządzie.

NOWE ULGI PODATKOWE DLA WSI.

Warszawa, 7. 7. (Tel.). **P. Prezydent Mościcki** przyjął na Zamku min. rolnictwa **Poniatowskiego,** który referował sprawę **zapobieżenia spadkowi cen produktów rolnych** zwłaszcza zboża. Środkiem do tego prowadzącym ma być **wprowadzenie nowych ulg podatkowych i dalsze rozszerzenie ustawy oddłużeniowej.** Ponadto istnieje projekt wprowadzenia akcji w kierunku znalezienia funduszów celem **znowelizowania ustawy o szarwarkach.** Nowelizacja polegać ma na wprowadzeniu pewnych opłat na rzecz pracujących na mocy postanowienia ustawy szarwarkowej.

Plany te natrafiają na trudności ze względu na sytuację budżetową i finansową, przyczem **min. skarbu Zawadzki zajmuje** wobec tych projektów **stanowisko dość krytyczne.**

Do tej pory sprawa ta nie jest rozstrzygniętą i w związku z tem krążą pogłoski, że **nastąpić mają zmiany w rządzie w resortach gospodarczych. Miałoby to nastąpić po 15 lipca.**

Wspomniane projekty stoją w związku z bliskiem terminem wyborów i mają na celu **skłonienie mas chłopskich do wzięcia udziału w głosowaniu, wbrew bojkotowym tendencjom** Stronnictwa Ludowego.

Sprawa Kłajpedy przeszkodą do zawarcia paktu wschodniego

LITWA SZUKA POMOCY WE FRANCJI.

Berlin, 7 lipca. (PAT. Korespondent paryski „Deutsche Allgemeine Ztg." twierdzi, że na konferencji premjera Lavala z litewskim ministrem spraw zagr. **Lozarajtisem.** Lozarajtis starał się zapewnić Litwie **poparcie Francji w spornych kwestjach litewsko-niemieckich,** przyczem miał się spotkać z dyplomatyczną **odmową.** Litewski minister żądał wyjaśnienia, czy Francja poprze stanowisko rządu kowieńskiego w sprawie interpretacji statutu kłajpedzkiego. Odpowiedź Lavala **nie wypadła pozytywnie w myśl życzeń Litwy.** Laval miał zwrócić uwagę Lozarajtisa na interes Francji w dojściu do skutku paktu wschodniego, przytem Laval wyraził jakoby opinję, że **Niemcy tak długo pozostaną zdala od systemu paktów, dopóki nie nastąpi uregulowanie kwestji kłajpedzkiej.**

———

Katolicka młodzież Irlandji przygotowuje się do odegrania wielkiej roli w życiu społecznem.

Dublin 7 lipca. W salach rady miejskiej w Dublinie odbył się doroczny zjazd „Catholic Young Men Society", katolickiej organizacji młodzieży irlandzkiej. Organizacja ta posiada dziś poważne znaczenie w Irlandji i zaczyna odgrywać coraz większą rolę w życiu społecznem, tworząc zastępy pełnych zapału i energji młodych katolików, gotowych każdej chwili do walki o prawa Kościoła. Przez długie lata katolicy irlandzcy nie brali prawie żadnego udziału w życiu politycznem swego kraju, zbyt wielkiego zaabsorbowania innemi sprawami a przedewszystkiem obroną przed napaściami i przed szykanami wrogów Kościoła. Od czasu gdy Irlandji udało się wyzwolić z pod wpływów i rządów imperjum brytyjskiego, od czasu uzyskała ona do pewnego stopnia swą niezależność, katolicy irlandzcy stanęli wobec problemu **przejęcia władzy w swoje ręce.** — Siłą rzeczy wyłoniła się sprawa szkolenia nowych działaczy, którzy musieli otrzymywać pewne wskazówki, dyrektywy i rady od przedstawicieli Kościoła, zwłaszcza, że często stawali wobec nader spomplikowanych zagadnień. Organizacja młodzieży **„Catholic Young Men Society"** za jedno z zadań postawiła sobie **wykształcenie i wyszkolenie przyszłych działaczy katolickich** na polu zarówno gospodarczem, jak i społecznem i politycznem. Zadanie to zostało z naciskiem podkreślone na zjeździe w Dublinie przez **biskupa Wall'a,** który zaznaczył, że jednym z najpoważniejszych obowiązków powyższej organizacji młodzieży jest pogłębienie zrozumienia zasad nauki chrześcijańskiej i wynikających z tej nauki wytycznych postępowania. Również kapelan Catholic Young Men Society oświadczył, że „jednem z najgłówniejszych zadań naszych jest przestudjowanie gruntowne nauk społecznych Kościoła Katolickiego, ponieważ bez tego przygotowania nie możemy mieć siły".

Nadzieje pokładane w tej organizacji przez episkopat irlandzki, nie zawodzą. — Catholic Young Men Society rozwija się znakomicie, o czem świadczy najlepiej fakt, że podczas, gdy jeszcze w roku ubiegłym stowarzyszenie liczyło w Irlandji zaledwie **28 grup o 4000 członkach,** w roku bieżącym liczy już **60 grup,** obejmujących prawie wszystkie diecezje Zielonej Wyspy. (KAP).

„Wielka karta praw pracowniczych".

Waszyngton (PAT). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy zainicjowanej przez **sen. Wagnera.** Projekt ten nazywany jest **wielką kartą praw pracowniczych.** Gwarantuje on pracownikom prawo **do umów i rokowań zbiorowych.** Prezydent Roosevelt oświadczył, że ustawa daje pracownikom **prawo do organizowania się** w poszczególnych gałęziach przemysłu dla rokowań o umowy zbiorowe i ustala metody, z których pomocą rząd może strzec tego legalnego przywileju robotników.

Ustalenie dobrych stosunków mówił Roosevelt — pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami — oto **cel ustawy.** Państwowy urząd do spraw pracy, przewidziany w ustawie (pod nazwą **National Labour Relations Board)** będzie **instytucją niezależną** na wzór instytucyj sądowych.

Ameryka usuwa swoich obywateli z Abisynji.

Waszyngton (PAT). Charge d'Affaires Stanów Zjednoczonych w Addis Abebie został upoważniony do doradzenia obywatelom amerykańskim po większej części misjonarzom, **aby opuścili granice Abisynji** i przedsięwzięcia środków, **celem zabezpieczenia życia tych obywateli.**

Czy Ameryka będzie dostarczała broni Włochom i Abisynji.

Paryż, 7. lipca. (PAT) Havas donosi z Waszyngtonu, że w kołach dyplomatycznych panuje przekonie, iż dostawy materjału wojennego ze Stanów Zjednoczonych dla Włoch lub Abisynji **mogą natrafić na trudności.** W Stanach Zjednoczonych obecnie niema ustawy, któraby **zakazywała sprzedaży broni lub materjałów wojennych Włochom lub Abisynji,** jednakże możliwe jest, że **Kongres uchwali ustawę,** zakazującą eksportu broni do tych państw.

MUSSOLINI WYPRAWIA DALSZE DYWIZJE

Rzym (PAT). Mussolini dokonał w sobotę w Eboli koło Salerno przeglądu **5.000 żołnierzy** milicji faszystowskiej dywizji „3-go stycznia", którzy niebawem **ruszają do Afryki wschodniej.** Szef rządu przemówił do żołnierzy z lawety armatniej.

Mussolini przybył do Salermo trzymotorowym hydroplanem, którym sam pilotował. Hydroplan musiał przejść po drodze przez 2 gwałtowne burze.

SYNOWIE MUSSOLINIEGO BIORĄ UDZIAŁ W WYPRAWIE ABISYŃSKIEJ.

Rzym (PAT). Synowie szefa rządu **Victtorio i Bruno Mussolini** zgłosili się w charakterze lotników **do oddziałów wojsk lotniczych, przeznaczonych do Afryki wschodniej.** Ministerstwo lotnictwa **przyjęło ich zgłoszenia.**

Premjer Sławek otrzymał zagrodę wiejską.

W niedzielę odbyła się w Racławicach uroczystość nadania premjerowi Sławkowi zagrody wiejskiej, jako dar grupy posłów ludowych BBWR.

Dziennikarze polscy w Danji.

Kopenhaga 7 lipca (PAT). Wycieczka dziennikarzy polskich przybyła w sobotę do Kopenhagi.

Uczestnicy złożyli wizytę u posła Rzplitej **Sokolnickiego,** poczem przyjęci zostali przez duńskiego ministra Spraw Zagranicznych Muncha na dłuższej audjencji.

———ooOoo———

Nowy król kurkowy w Krakowie.

W niedzielę na strzelnicy Towarzystwa kurkowego w Krakowie nastąpiło obwołanie nowego króla kurkowego. Został nim **p. inż. Bolesław Szarek,** który celnym strzałem strącił ostatni szczątek kura. Marszałkami zostali p. **Alfred Frycz** i p. **Miecz. Pachoński.** Insygnia króla kurkowego **inż. Szarkowi,** oraz laski marszałkom wręczył prezes Tow. **dr. L. Schneider.** Następnie odbył się uroczysty pochód członków Tow. po ogrodzie strzeleckim z królem na czele. Po wspólnej fotografji nowoobwołany król kurkowy podejmował **członków** w salach Towarzystwa.

Nowy ambasador Włoch przy Stolicy św.

Cita del Vaticano 7 lipca. „Osservatore **Romano"** podaje oficjalnie, że nowym ambasadorem Italji przy Stolicy Świętej mianowany został **Bonifacy hr. Pighatti Morano di Custoza,** dotychczasowy ambasador rządu włoskiego w Paryżu. Nominacja ta w Watykanie, jak świadczy komentarz „Osservatore", przyjętą została nader życzliwie. (KAP).

———

D' ANNUNZIO NA INDEKSIE.

Rzym, 7 lipca. Św. Officjum ogłasza, że **ostatnia praca d' Annunzia umieszczoną została na indeksie książek zakazanych.** W dziele tem, jak oświadcza dekret św. Officjum, zuchwała niemoralność walczy o lepsze z głoszeniem błędów częstokroć bezbożnych i bluźnierczych. (KAP).

——— * ———

WYKLUCZENI Z PARTJI ZA KUPOWANIE U ŻYDÓW.

Berlin, 7 lipca (PAT). „Pommerische Zeitung" ogłasza nazwiska dwóch szturmowców, którzy **zostali wykluczeni** z oddziałów szturmowych **za kupowanie w sklepach żydowskich.**

—oOo—

Nowa partja w Stanach Zjednoczonych

Chicago 7. 7. (PAT). Obradująca w Chicago konferencja organizacyjna, której celem ma być **stworzenie trzeciej partji politycznej** poza istniejącemi już partjami republikańską i demokratyczną, **utrwaliła** jako zasadniczy punkt programu nowej partji **walkę z nadprodukcją.**

WIZYTA POLSKICH KONTRTORPEDOWCÓW W FINLANDJI.

Gdynia 7. 7. (PAT). Ubiegłej nocy nasze kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher" pod dowództwem komandora Majewskiego opuściły port gdyński, **udając się z wizytą do Helsingforsu.**

SENSACYJNE WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Świętochłowice: Śląsk—Ł. K. S. 1:0 (0:0).
Warszawa: Polonja—Wisła 3:2 (3:2).
Poznań: Warta—Ruch 3:1 (0:1).

———

HELENA WILLS MOODY MISTRZYNIĄ WIMBLEDONU. Mistrzostwo pań na turnieju w Wimbledonie zdobyła po raz 7-my Helena Wills Moody, która, jak wiadomo, po dłuższej przerwie, spowodowanej wypadkiem, wystąpiła znowu na korcie. W finale Wills Moody pokonała z trudem zresztą, swoją rodaczkę Helenę Jacobs w trzech setach 6:3, 3:6, 7:5.

DWA FANTASTYCZNE REKORDY ŚWIATOWE. Na zawodach lekkoatletycznych w N. Yorku murzyn Peacock ustalił nowy fantastyczny rekord światowy w skoku wdal, osiągając **8 m. 84 cm.** Wspaniały rekord murzyna Owensa został w ten sposób pobity o 71 cm. W biegu na 100 m. Peacock uzyskał również wynik lepszy od rekordu światowego **10,2 sek.,** ale rekord ten nie zostanie uznany, gdyż Peacock biegał z wiatrem.

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Poniedziałek 8. Elżbiety król., Prokopa m.
Wschód słońca 3.43, zachód 19.47.
Długość dnia 16 gidzin i 4 min.
Wtorek 9: N. Morji P. Królowej Pokoju, **Weroniki** Jul. Ks. p.
Wschód słońco 3.44, zachód 19.47.
Długość dnia 16 godzin i 3 min.

PRZEBIŁ NOŻEM KOBIETĘ. W niedzielę o godz. 16 zgłosiła się na stację Pogotowia Rat. Elżbieta Leibar, lat 26, zam. przy ul. Ludwinowskiej 19. Została ona ugodzona nożem w klatkę piersiową przez Fr. Kunfhafta, u którego zamieszkiwała, jako sublokatorka. Zadana rana jest głęboka. Ranną odstawiono do szpitala. Kunthaft znany jest jako awanturnik.

BOHATERAMI NOŻOWEJ ROZPRAWY POD PAŁACEM SZTUKI BYLI ZŁODZIEJE. Aresztowano Zelecha Marjana, lat 26, znanego złodzieja, zam. przy ul. Czarnowiejskiej **119**, za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane we czwartek około godz. 19.30 przed Pałacem Sztuki na pl. Szczepańskim, w czasie bójki, na osobie Mieczysława **Kękusia, również złodzieja, bez** stałego miejsca zamieszkania, **którego Zelech** pchnął dwukrotnie nożem w okolicę lewej klatki piersiowej. — Bójka wynikła na tle porachunków osobistych. Kękuś Mieczysław po przywiezieniu do Szpitala św. Łazarza **podał fałszywie**, że nazywa się **Witold Kaczmarczyk**, jest urzędnikiem prywatnym i mieszka w Załężu pow. Katowice.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Nauczycielka".
Poniedziałek: „Madame Dubarry".
Wtorek: „Obrona Keysowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Koci pazur". II. „Wiosenny walc".
WANDA: Uciekinierzy.
APOLLO: „Niebezpieczna piękność".
SZTUKA: „Tygrys mordercą".
UCIECHA: „Jej Wysokość praczka".
SŁOŃKO: „Przybłęda" (film polski).
ADRIA: „Wyspa skarbów". (Wallace Beery).
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". **Na scenie rewja:** „Nowi goście Bagateli".

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska K. S. „Cracovia". Dziś poniedziałek 8. lipca 1. przedstawienie o godz. 8.50 wiecz.

—oo—

DZIŚ „MADAME DUBARRY" PO CENACH NAJNIŻSZYCH, PO RAZ OSTATNI. Dzisiaj w poniedziałek, po cenach najniższych, po raz ostatni „MADAME DUBARRY" w tłumaczeniu i reżyserji J. Karbowskiego, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, w oprawie dekoracyjnej dyr. K. Frycza, z Zofją Jaroszewską, świetną otwórczynią partji tytułowej, oraz z pp.: Kostecką, Kosmowska, Wernicz, Zalewską, Feherpataky, Burnatowiczem, Woźniakiem, Hierowskim, Kondratem, Kułakowskim, Mazankiem, Syroczewskim, Staszewskim i in. Jutro we wtorek, po cenach zniżonych, najnowsza komedja Bruno Winawere „Obrona Kejsowej", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w premjerowej obsadzie. W Środę po cenach najniższych „Sezamie otwórz się!" krotochwila Anatola Krakowieckiego.

—oo()oo—

Wyższy naukowy kurs spółdzielczy.

W celu naukowego systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych, oraz celem popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego utworzono w roku 1924 na podstawie odrębnego statutu, stały **Państwowy roczny** Wyższy Naukowy **Kurs Spółdzielczy** w obrębie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy współudziale profesorów Uniw. Jagiell. i Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyrekcją profesora Uniw. Jag. Dra Stef. Surzyckiego. Uniwersytet Jagielloński dostarcza Kursowi odpowiednich sal na wykłady.

Kurs rozpoczyna się 1 października 1935 roku i trwa do końca czerwca następnego roku w trzech trymestrach. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymaganem: Posiadanie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, ew. świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnemi. Słuchace Kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych Wydziałów i szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych, lub szkołę zawodową równorzędną z 6 kl. gimn., albo praktyczni spółdzielcy za zezwoleniem Dyrekcji Kursu.

Zasadniczo wykłady na Kursie odbywają się w ciągu jednego roku szkolnego jednakże celem ułatwienia studjów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni oraz urzędnikom, dozwala Dyrekcja na rozłożenie wykładów rocznych, również na dwa lata, w wypadkach zaś wyjątkowych, na trzy lata. Z przedmiotów wykładanych na Kursie obowiązani są słuchacze zwyczajni składać egzamina. Podania o przyjęcie z załącznikami należy nadsyłać do dnia 15 września do Dyrekcji Kursu Al. Mickiewicza 21. Do podania załączyć należy oryginalne świadectwo szkolne, metrykę, zaświadczenie stwierdzające stosunek do służby wojskowej, życiorys, oraz w wypadku przerwy w nauce świadectwo moralności. Tam też otrzymać można prospekty.

80 ulic bez nazw
posiada Kraków.

Każda zmiana lub ustalenie nazwy dla nowopowstających ulic w Krakowie jest poprzedzone bardzo sumiennem badaniem przy użyciu wszelkich dostępnych materjałów histor., począwszy od najdawniejszych dokumentów i ksiąg miejskich z doby średniowiecza, oraz dawnych planów miasta i okolicy. W pracy tej wydatnie współdziała Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa, przechowujące troskliwie najcenniejsze materjały do dziejów miasta. Zarząd miejski przyjął jako zasadę, **iż w historycznym Krakowie w obrębie dawnych warowni** tj. po planty **nie mogą zajść żadne zmiany nazw ulic,** gdyż nazwy te są oparte na bardzo odległej, pamiętającej wiek XIV **tradycji.** Tosamo dotyczy dzielnic **Stradom i Kazimierz,** gdzie jedynie nowe ulice, powstające na krańcach tych dzielnic, mogą otrzymywać nowe nazwy. W dalszej strefie po tzw. drugi obręb plant, (Aleje 3-ch Wieszczów itd.) istnieje również wiele nazw dawnych (np. istniejąca od XIV w. nazwa ul. Długiej) bądź też nazwy dawnych jurydyk, pamiętające przeważnie w. XVI) np. Smoleńsk, Retoryka, Wenecja, Gramatyka i in.) bądź wreszcie nazwy topograficzne, utarte od dawna w ustach miejscowej ludności (np. „Na garbie", „Żabiniec" i in.). Te wszystkie nazwy **nie mogą ulegać zmianom,** nowe nazwy otrzymywać będą jedynie **nowe ulice** powstające w tych dzielnicach, również jednak z uwzględnieniem istniejących być może w dawnych źródłach lub na planach nazw zapomnianych. Najwięcej swobody pozostawiają dzielnice W. Krakowa, gdzie jednak również bacznie rozpatruje się, czy dana dzielnica, lub jej okolica, nie posiadały jakich lokalnych nazwań topograficznych, lub historycznych, i te wrazie stwierdzenia, iż kiedyś istniały, zostają postanowieniem Zarządu miejskiego przywrócone.

Dotąd posiada Kraków, około 80 ulic nie znanych, głównie w nowych dzielnicach i tu przedewszystkiem będą w miarę ich zabudowania przyznawane nazwy będące hołdem pamięci dla bohaterów niepodległości, wybitnych uczonych, artystów, poetów, pisarzy, filantropów itp. Nie pomija się przytem odpowiednich nazw przymiotnikowych, okreslających zawsze charakter lub przeszłość ulicy lub dawnej okolicy miasta.

Druga grupa nazw dotyczy różnych zasłużonych dla miasta i Polski osobistości, bądz też zawiera oficjalne potwierdzenie istniejących zdawna ludowych nazw lokalnych. Tu na pierwszem miejscu wymienić należy „**wybrzeże Brata Alberta**", ul. gen. Prądzyńskiego, Michała Stachowicza, Szczepana Humberta i in.

—oooooo—

35 gimnazjów zawodowych powstanie z początkiem roku szk. w Polsce.

Warszawa, 7. lipca Z początkiem roku szkolnego powstaje w Polsce **35 gimnazjów zawodowych.** W Małopolsce powstają następujące zakłady: Państwowe **gimnazjum mechaniczne w Krakowie w miejsce wydziału mechanicznego państwowej szkoły przemysłowej.** We Lwowie takiesame gimnazjum w miejsce wydziału rzemieślniczo-przemysłowego państwowej szkoły technicznej. Gimnazjum **krawieckie powstaje w Krakowie jako państwowe gimnazjum krawieckie żeńskie.** Takie same gimnazjum powstaje we Lwowie, a to zamiast wydziału krawieckiego i modniarskiego państwowej szkoły zawodowej żeńskiej. **Gimnazjum bieliźniarskie m. i. powstaje w Krakowie w miejsce wydziału bieliźniarskiego państwowej szkoły zawodowej żeńskiej.** W Tarnowie powstaje gimnazjum kupieckie, mianowicie państwowej koedukacyjne gimnazjum kupieckie zamiast państwowej 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej. **W Krakowie powstanie gimnazjum kupieckie żeńskie i męskie zamiast szkoły ekonomiczno-handlowej męskiej i żeńskiej.** We Lwowie powstaje gimnazjum kupieckie męskie zamiast państwowej szkoły ekonomiczno-handlowej męskiej. W Stanisławowie powstaje państwowe koedukacyjne gimnazjum kupieckie zamiast państwowej 4-letniej szkoły handlowej.

Walny Zjazd Zwiazku Zaw. Pracow. Samorządu Terytorjalnego.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 13 i 14 b. m. odbędzie się w Krakowie XXI. Walne Zgromadzenie Delegatów sanacyjnego Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego. — W pierwszym dniu Zjazdu, tj. w sobotę, po nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, uczestnicy udadzą się do krypty św. Leonarda i na Sowiniec. Następnego dnia odbędą się obrady delegatów.

Na porządku obrad przewidziany jest wstępny referat dyrektora Związku, pos. Pacholczyka, o ideowych i społecznych zadaniach Związku, poczem omówione będą zagadnienia zawodowe, jak: uregulowanie stosunków służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej, **ubezpieczenie emerytalne i na wypadek** choroby, uposażenie i t. p. W **sprawozdaniu** z działalności Związku za **rok** ubiegły, przedstawi Zarząd Centralny zgromadzonym delegatom przebieg budowy domu **związkowego w** Warszawie, ogólne zarysy pomocy **prawnej i** materjalnej członkom Związku oraz **postępy** w pracach organizacyjnych. Obrady zakończą się uchwaleniem budżetów Związku i jego zakładów oraz wyborami uzupełniającemi do władz centralnych Związku. W poniedziałek uczestnicy Zjazdu udadzą się do Katowic, skąd odbędą wycieczki do kopalni i zwiedzą wielkie huty żelaza.

Trup z odciętą głową na torze kolejowym.

W niedzielę o godz. 2-giej na torze **kolejowym między kościołem św. Mikołaja, a wiaduktem** grzegórzeckim patrol policyjny napotkał **zwłoki mężczyzny, lat około 28, z odciętą głową, przejechane przez pociąg.** Nazwiska mężczyzny z powodu braku dokumentów narazie **nie ustalono.** Przy zwłokach znaleziono kartkę **z podpisem „E. Piekar".** — Jak dochodzenia **wykazały** osobnik ów **popełnił samobójstwo** przez rzucenie się pod pociąg.

Sport

Jubileusz Klubu Sportowego Podgórze.

W niedzielę **Klub Sportowy Podgórze** obchodził **20 rocznicę założenia.** Uroczystości rozpoczęły się **nabożeństwem** w kościele parafjalnym w Podgórzu. Następnie odbyła się w sali Sokoła podgórskiego uroczysta **Akademja.** Zagaił ją **prezes dr. Staszkowski** Przemawiało szereg delegatów między innemi imieniem miasta **radca Wyrwał,** imieniem K. S. Korona **dr. Stuhr,** imieniem K. S. Cracovia **dr. Wojakowski.** W czasie Akademji dokonano wbicia gwoździ do tarczy pamiątkowej. Z okazji jubileuszu godność członków honorowych nadano **inż. Dostalowi, p. Koziołowi,** oraz najstarszym graczom drużyny **Głowniakowi i Ściborowskiemu.** W ramach uroczystości drużyna piłkarska Podgórza rozegrała spotkanie towarzyskie z ligową Garbarnią. Przed meczem p. **Kuczalski** sekretarz Garbarni wręczył kapitanowi Podgórza gustowną statuetkę sportowca.

Mecz Garbarnia—Podgórze zakończył się wynikiem 0:0.

PERRY MISTRZEM WIMBLEDONU.

Na kortach Wimbledonu rozegrany został finał gry pojedyńczej panów. Do tego finału, jak wiadomo doszli Perry i Cramm. Zwyciężył ponownie **Perry bez wielkiego wysiłku 6:2, 6:4, 6:4,** zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Anglik Perry wykazał **wspaniałą formę.** Niemiec Cramm ani przez chwilę nie był dla niego groźny.

—oo—

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI rozpoczęły się w sobotę w Białymstoku. Już w pierwszym dniu zawodów uzyskano szereg dobrych wyników. Między innemi w skoku o tyczce ustanowiony został nowy rekord Polski wynikiem 3 m. 91 cm. W pchnięciu kulą Heljasz został pokonany przez Tilgnera wynikiem 15 m. 33 cm.

MECZ W PIŁKĘ WODNĄ Makabi — Cracovia wygrała Makabi 3:0 (2:0).

Humor

REWANŻ.

Pasażer zgromił dorożkarza za konia okaleczonego na grzbiecie. Dorożkarz przez wdzięczność wlókł się niedbale, chociaż pasażer nalegał i prosił o szybszą jazdę. Gdy wreszcie stanęli u celu, dorożkarz, na zarzuty niedbałej jazdy, odpowiedział drwiąco:

— Nie mogę pędzić, bo należę tak samo, jak pan, do towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Pasażer z sumy przeznaczonej za jazdę odjął dwadzieścia groszy i chowając je do kieszeni oznajmił:

— Cciałem wam dodać na piwo, ale nie mogę bo należę do Towarzystwa Wstrzemięźliwości.

SZCZYT CIERPLIWOŚCI.

Ludzie nauki nie cofają się przed niczem. Rekord wytrzymałości i cierpliwości osiągnął niedawno pewien młody docent biologji: udało mu się zaszczepić węgorzom wodowstręt. Zapytano go:

— Jaki to preparat panie profesorze?

— Jest to kwas chloronitrodiesylendiaminowy.

— A jak pan zdobywa ten niesłychany kwas?

— W bardzo prosty sposób: z nerek komarów, które uprzednio doprowadzam do stanu epileptycznego.

Tragiczne wypadki zatrucia tlenkiom azotu.

Do najbardziej niebezpiecznych gazów przemysłowych należą tlenki azotu. Są to gazy barwy czerwonawo-brunatnej, które najczęściej tworzą się przy użyciu kwasu azotowego. Jest rzeczą charakterystyczną, że ciężkie zarucia tlenkami azotu zachodzą zwykle w małych warsztatach pracy, gdzie pracownicy nie zdają sobie należycie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie w sobie kryją te niewinne napozór brunatne pary. W dużych fabrykach, dzięki środkom ochronnym, niema dziś już zatruć tlenkami azotu.

Niebezpieczeństwo zatrucia tlenkami azotu istnieje wszędzie tam. gdzie używa się kwasu azotowego lub wody królewskiej. A więc przy czyszczeniu metali w zakładach ślusarskich, przy bejcowaniu włosów w przemyśle kapeluszniczym, przy bieleniu surowego jedwabiu, czyszczeniu bawełny, w laboratorjach chemicznych i t. d. Unoszące się tlenki azotu działają silnie na drogi oddechowe — ale nie bezpośrednio, lecz dopiero po kilku godzinach. Człowiek, który zatruł się tlenkami azotu. czuje się zwykle przez cały dzień dobrze, a dopiero w nocy dostaje nagle duszności, skóra przybiera sine zabarwienie i rozwija się szybko postępujący obrzęk płuc, który prowadzi do nagłego zejścia. Pomoc lekarska zwykle jest już spóźniona.

Jak zdradliwe bywa zatrucie tlenkami azotu, dowodzi tego następujący wypadek: w jednem z laboratorjów wylało się, wskutek pęknięcia flaszki, **1 i pół litra kwasu azotowego.** Dwu laborantów rozcieńczyło kwas wodą i myło podłogę. Przez cały dzień czuli się dobrze. Pod wieczór dostali duszności **i w ciągu najbliższych godzin jeden zakończył życie,** drugiego zdołano uratować. Oto jak małe nawet ilości tlenków azotu mogą być niebezpieczne.

Przy wszystkich czynnościach z kwasem azotowym należy zachować jaknajdalej idącą ostrożność, ażeby nie wdychiwać wydobywających się par. Najlepiej wykonywać jest wszystkie operacje pod digestorjum z dobrym wyciągiem. Jeśli kwas się wyleje — natychmiast opuścić pokój i ostrożnie rozcieńczyć kwas, pokój zaś przewietrzyć.

W wypadku zatrucia należy zachować bezwzględny spokój, zrobić inhalację z pary wodnej i natychmiast przewieźć zatrutego do szpitala, przed wystąpieniem groźnych objawów.

—0-0—

Przed powrotem Habsburgów do Austrji.



Rząd austrjacki postanowił zwrócić majątek rodzinie Habsburgów i zezwolić członkom jej na powrót do Austrji. Na zdjęciu arcyksiążę Otto, który obecnie bawi w Belgji.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach i na dworcach kolejowych!

Radjo.

AUDYCJA SŁOWACKA. Interesująca będzie audycja, transmitowana z Krakowa dnia 8 b. m. o godz. 20.10. Zapoznamy się w niej bowiem z mało nam dotychczas znaną muzyką Słowaków, która wykaże zapewne niejedno podobieństwo i niejeden rys charakterystyczny także dla muzyki ludowej polskiej, jak wogóle dla muzyki słowieńskiej. Audycja obejmie utwory fortepianowe i pieśni i poprzedzona będzie słowem wstępnem.

„JAK POWSTAJE TALERZ?“ Czy warto się zastanawiać. jak się robi tak zwykłą rzecz jak talerz? A jednak nie jest to znów ani takie proste, ani takie łatwe. Jest cała skala różnic pomiędzy ordynarnym fajansem, a najpiękniejszym talerzem porcelanowym. Jak z najprostszej ordynarnej gliny, powstaje piękne ręcznie malowany talerz, opowie inż. Bornstein 8 bm. o godz. 18.

„CAMPING — NAJNOWSZY SPOSÓB SPĘDZENIA WAKACYJ“. Lato jest bodaj jedynym okresem w roku, kiedy stęskniony do wsi mieszkaniec miasta ma możność znów powrócić niejako na łono przyrody. Ma możność oczywiście, o ile się wyrzeknie wygód i rozrywek, jakie mu daje modne uzdrowisko. Coraz częściej jednak spotykamy takich ludzi. Każdy, kto się czuje jeszcze młody. — niech posłucha Jasińskiego w dniu 8 bm. o godz. 18.30, który w swym odczycie będzie mówił o campingu, jako najnowszym sposobie spędzenia wakacji.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 9-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). G. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.15 Płyty; g. 13 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy: 16.15 Płyty; 16.30 Transmisja z Warszawy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk: 18: Transmisje z Wilna i Warszawy: 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Wiadomości bieżące z teatru; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Odczyt pt.: Obchody grunwaldzkie w dawnym Krakowie: g. 20.10 Transmisje z Warszawy i Torunia; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377. 4 m). Godz. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.45 Recital śpiewaczy: 20 O niebezpieczeństwie pioruna. odczyt.

Warszawa. (1339.3 m.). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości mteor.; 12.05 Dziennik południowy: 12.15 Koncert z udziałem solistów z płyt; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Koncert Tria Dworakowskiego; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy: 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert orkiestry P. R.; 16 Skrzynka PKO.: 16.15 Płyty; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk z uzdrowisk z Krakowa: 18 Pogadanka przyrodnicza z Wilna; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa: 18.20 Rezerwa: 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy: 18.45 Muzyka salonowa z płyt: 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital: 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wiadomości rolnicze; 20.10 „Aleko“ — opera w 1 akcie: 20.55 Dziennik wieczorny; 21.05 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.10 „Wesele polskie — suita baletowa F. Nowowiejskiego: 22 Płyty: 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 16.15 Koncert mandolinistów; 18.30 Nowe poglądy na inteligencję psa; 20 Poradnik turystyczno-sportowy.

Przygotowała się już do Olimpjady.



Przygotowania do Olimpjady. która odbędzie się w przyszłym roku w Berlinie. są w pełnym toku. Przygotowują się gospodarze, t. zn. Niemcy. którzy kończą już budowę olbrzymiego stadjonu i wioski dla zawodników. przygotowują się też sportowcy prawie całego świata. by walczyć chlubnie o pierwsze miejsca. Do zawodów olimpijskich przygotowuje się też amerykańska pływaczka. Dorota Poyntone. której podobiznę zamieszczamy na zdjęciu. Zdobyła ona na ostatniej olimpjadzie pierwsze miejsce w skokach do wody. Trenuje teraz już dokładnie i pieczołowicie małego pieska „Shifty“, z którym przyjedzie na Olimpjadę do Berlina. Shifty ma być dla niej „maskotą“, przynoszącą szczęście. Wątpliwem jest jednak czyby pomogła maskota, gdyby pani Poynton była bez treningu.

Humor.

Za tanie pieniądze... Pacjent: — Przypuszczam. panie doktorze, że ta operacja nie będzie niebezpieczna?

Lekarz: — Cóż znowu! Wyobraża pan sobie, że za głupie 500 franków może się pan poddać niebezpiecznej operacji?

LUDWIK WOHL. 41

LAWA.

Powieść współczesna.

— Tego już stanowczo zadużo — powiedziała — od półgodziny pan ciągle chodzi. To jest stanowczo nierozsądne.

Troje niewolników z przerażeniem spojrzało na nią.

Ormella wierzchem dłoni otarł spocone czoło i roześmiał się:

— Zupełnie zapomniałem, że jestem pacjentem pani, *signorina dottore.* Słusznie, pani ma prawo rozkazywać, ale jeszcze trzy, najwyżej cztery małe listy mogę napisać, prawda?

— Ani jednego — sprzeciwiła się energicznie — pan zanadto się męczy. Mówię całkiem poważnie — dodała już trochę rozgniewana.

W pierwszej chwili Ormella osłupiał.

Potem roześmiał się wesoło i nieprzymuszenie.

Wielkie, okrągławe oczy błysnęły zadowoleniem.

— Dobrze. Widzę, że na to niema rady. Kapituluję... No, moi państwo, dowidzenia. Wszyscy razem. Jutro też będzie czas.

Niewolnikom nie trzeba było powtarzać.

W mgnieniu oka zostały schowane maszyny do pisania, bloki do stenografowania, ołówki, papier i teczki z aktami.

W pierwszej chwili odnosiło się wrażenie, że pokój zupełnie opustoszał.

— Tak — rzekł Ormella i uśmiechnął się: — Dopięła pani swego. **signorina dottore**, ale sądzę, że pani niedocenia własnego kunsztu. W gruncie rzeczy poświęcam się dla życzenia pani, bo jestem prawie zupełnie zdrów. Jeszcze trochę pobolewa, ale na to nie zwracam uwagi.

— Poprostu nie mogłam patrzeć na to wszystko — powiedziała Natalja: — A potem ci biedni ludzie... z pewnością jeszcze do tej pory mąci im się w głowie...

Ormella roześmiał się.

— Oni już są przyzwyczajeni do mojego sposobu pracy —, zauważył z widoczną nonszalancją, niepozbawioną próżności. — Ale jakby to wyglądało, **signorina dottore**, gdyby pani została moim lekarzem domowym...

— Nie sądzę, by mi to sprawiło przyjemność — odpowiedziała swobodnie i wesoło: — Przypuszczam, że codzień pan nie będzie się strzelał w nogę... a synekury ja nie uznaję. Chciałabym obejrzeć pańską nogę, **signor** Ormella.

Podniósł na nią oczy.

— Nie trzeba — odparł.

Rzeczywiście miał ogromne, wprost niesamowite oczy.

W czarnych źrenicach odbijała się blada twarz kobieca — jej twarz.

— Już muszę iść — mruknęła nieprzytomnie i zrobiła lękliwy ruch w stronę drzwi.

— Nie, zaprzeczył gorącym, stłumionym głosem: — Na miłość Boską, niech pani zostanie...

Ręka, która już dotknęła klamki, opadła.

Nagle ujrzała jego ogromną twarz tuż przy swojej; potężna ręka objęła ją wpół, zatrzymała i przyciągnęła do siebie; twarz zbliżała się, rosła i w pewnej chwili nie widziała nic, oprócz niesamowitych oczu. Kolana ugięły się pod nią i bezsilnie zwisła na jego ramieniu. Raptem jego usta mocno przywarły do jej ust.

Z cichym zdławionym okrzykiem wyrwała się z jego objęć i, zataczając się, wyszła.

Potem nie mogła sobie przypomnieć, jak przebiegła przez korytarz. Wpadła do swego pokoju, zamknęła się i rzuciła na łóżko.

* * *

— Jedna godzina może gruntownie zmienić życie dziewczyny.

W danym wypadku tej godziny nie można było nazwać pierwszą świadomością wielkiej miłości, która otwiera nowy świat wrażeń i daje żywiołową radość; to uczuce było całkiem inne — gorzkie i bolesne.

Północ dawno minęła, a Graziella nie mogła zmrużyć oka.

W głowie się mąciło od strasznych myśli, których istnienia przed kilkoma dniami nawet nie podejrzewała, a od których wtedy otrząsnęłaby się z obrzydzeniem nieświadomie popełnionego świętokradztwa.

Lecz właśnie w ciągu tych kilku dni nastąpił szereg wydarzeń. których następstwem był gruntowny przełom.

Przedewszystkiem umarł ojciec — niewzruszony i bezgraniczny autorytet.

Matka nagle przestała ją rozumieć.

Z Franceskiem doszło do prawie otwartego zerwania.

Nie przyzwyczaiła się myśleć o sobie. tem bardziej postanawiać i naraz znalazła się w takich okolicznościach. że mogła liczyć tylko na własne siły.

I teraz do nieszczęśliwej głowy wtargnęło mnóstwo dziko tańczących. złych i kpiących myśli.

W tej chwili przypomniała sobie. wówczas napół zrozumiałe słowa starszej koleżanki szkolnej: „...większość dziewcząt jest nieprawdopodobnie głupia. Nie mogą sobie uzmysłowić. że mężczyzn trzeba mocno trzymać w rękach...“

Nie zrozumiała, co znaczy „trzymać“, ale, oczywiście nie śmiała zapytać.

W dodatku tą dziewczyną była Elena Pollini, która miała nieszczególną opinję, ponieważ otwarcie spacerowała z chłopcami po Via Partenope.

Ale słowo utkwiło w pamięci i teraz nieomal dręczyło.

Czekać rok!

Cały długi rok żałoby.

Naturalnie. Ettore będzie jej towarzyszył przynajmniej raz na miesiąc do opery, będzie tu przychodził na herbatę — rzecz jasna. to się będzie odbywało w obecności *mammimy*, albo Francesca, albo wogóle kogoś obcego.

Jeszcze cały rok!

A Ettore już teraz jest strasznie niecierpliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Nieznany Andrychów.

W ubiegłą niedzielę krakowska dyrekcja kolei uruchomiła pociąg w „Nieznane". Nieznanym celem wycieczki był Andrychów. gdzie w tym dniu odbywały się na stadjonie wielkie zawody lekkoatletyczne towarzystw sportowych z całego powiatu oraz zawody pływackie w świeżo wybudowanym basenie. Popołudniu goście z Krakowa wyjechali autobusami na Kocierz, skąd wrócili dopiero wieczorem przed odjazdem pociągu wycieczkowego.

Andrychów rozwinął się ostatnio w wielki **ośrodek sportowy i turystyczny.** Dzięki energji i pomysłowości kilku jednostek panuje tam w tej dziedzinie ustawiczna praca i ruchliwość. Urządza się zawody, popisy, festyny, przyczem w kilku działających tam towarzystwach sportowych wzrasta z każdym miesiącem liczba członków. Niewiele jest miast prowincjonalnych, któreby mogły pochwalić się takim stadjonem sportowym, jaki jest w Andrychowie. Jako ośrodek turystyczny, Andrychów ma wszelkie widoki po temu, by w krótkim czasie stać się miejscem wypadowem dla wycieczek w **bliższe Beskidy małe, jak i na Babią Górę lub Baranią.** Dzięki ostatniej korzystniejszej zmianie rozkładu pociągów, już teraz Andrychów notuje większą ilość turystów, ciągnących na **Leskowiec, Kocierz, czy Magórkę.** Andrychowska sekcja turystyczna wytycza coraz to nowe szlaki, udostępniające zwiedzanie okolicznych pasm górskich, zalesionych drzewami szpilkowemi. Szlaki wytyczone z Andrychowa mają połączenie z głównemi, prowadzącemi w **Beskid Śląski,** przez Babią do **Zakopanego i w Gorce.**

Lecz nie sam stadjon i szlaki są bodźcem w pracy nad dalszym rozwojem tego ośrodka. Ważnym czynnikiem jest dziwne jak na prowincję, zainteresowanie sportem i turystyką wśród młodszego i starszego pokolenia andrychowian. Na stadjonie widziałem małych chłopców, którzy przybiegli z okolicznych Rzyk, by przypatrzeć się, kto zwycięży w biegu na setkę i kto skoczy dalej. Starsi z ciekawością obserwowali przebieg gry w siatkówkę, krytykując rzeczowo graczy. Tu już propaganda i popularyzacja sportu przez kilku bezinteresownych działaczy zrobiła swoje.

Kocierz i Jawornica to szczyty ulubione andrychowian. W każdą pogodną niedzielę ciągną tam wycieczki piesze i na wozach. — Na Babią Górę (odległą o dzień dobrego marszu przez kilka pasm górskich) nie trzeba w Andrychowie urządzać specjalnych wypraw. Ktoś poda myśl i już w ciągu godziny znajdzie się kilkunastu chętnych dla których świeże powietrze, las i piękne widoki są milsze, niż najpiękniejszy obraz w kinoteatrze.

Chlubą jednak Andrychowa jest basen, którego otwarcie nastąpiło właśnie w czasie pobytu krakowskich gości. Powierzchnia jego wynosi 2.200 m. kw. Koszt budowy wyniósł 30 tys. zł. Znawcy twierdzą, że basenów takich znajdzie się niewiele w całej Polsce. A trzeba wyjaśnić, że budowę basenu rozpoczęto z kilkuset złotymi. I przy tem to dziele zdało społeczeństwo andrychowskie świetnie egzamin. Ofiary pieniężne popłynęły hojnie mimo zubożenia kryzysowego, materjał ofiarowano bezpłatnie, a wielu znalazło się takich, którzy bezinteresownie pracowali przy budowie. Basen służyć będzie wszystkim, gdyż opłaty za półdniowe przebywanie na terenie basenu są wyjątkowo niskie: dwa grosze dla sportowca zorganizowanego, 7 groszy dla młodzieży a 14 dla dorosłych.

Niewątpliwie te zalety Andrychowa, jako letniska, przyczynią się do propagandy tej miejscowości. Że krakowianie poznali trochę Andrychów i jego okolice, to zasługa referatu turystycznego Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej. P. Kazimierz Górecki z tego referatu jako kierownik wycieczki zadał sobie niemało trudu, by zapoznanie się z tą nieznaną nam dotychczas stroną Andrychowa, wypadło najlepiej. Wspomnienie zaś o wycieczce w pamięci uczestników zostało utrwalone przepięknemi widokami, balsamicznem powietrzem, ciepłemi promieniami słońca i odżywczą kąpielą w basenie.

M. Babiński.

Bystra ośrodkiem zdrowia i turystyki.

Bystra na Śląsku od przeszło 50 lat jest znanem i bardzo uczęszczanem, aczkolwiek nie w tej mierze co inne, uzdrowiskiem. Zawdzięcza to swemu pięknemu i nadzwyczaj korzystnemu położeniu. Malownicze Beskidy, których piękno tak po mistrzowsku oddał stały mieszkaniec Bystrej śp. Julian Fałat, posiadają klimat łagodny. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do licznych dolin i dolinek osłoniętych od północy i zachodu. Silne zalesienie Beskidów, nietylko dodaje Bystrej uroku, lecz wpływa również bardzo korzystnie na złagodzenie klimatu, bo zatrzymuje na sobie wiatry.

Do dolin dużych, posiadających bodaiże najlepsze warunki klimatyczne, należy dolina żywiecka, otoczona ze wszech stron górami, sięgającemi do 1200 m n. p. m.

Bystra jest jednem z letnisk, które leżą na południowym stoku Beskidów, a chroniona od wiatrów z północy, północnego-wschodu i zachodu przez góry, otwarta jest jedynie na południe, na piękną dolinę żywiecką z widokiem na **Babią Górę i Tatry.**

Dzięki swojemu dość wysokiemu położeniu (450—620 m. n. p. m.) ma Bystra silne **nasłonecznienie** (insolację) i jest prawie zupełnie bezwietrzna.

Jako dużą zaletę podnieść należy **nadzwyczajną przepuszczalność gruntu,** która po burzy lub dłuższym deszczu w kilka godzin pozwala chodzić suchą nogą po drogach wioski.

Z badań prof. dr. Kolbenheyera nad klimatem Bystrej przytoczyć należy dzienne wahanie ciepłoty, które w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych przedstawia się bardzo nieznacznie, bowiem różnica między ciepłotą ranną a południową wynosi około 4 st. C. W miesiącach zimowych wahania ciepłoty są jeszcze mniejsze.

To też doceniając wartości lecznicze Bystrej, na długie lata przed wojną światową założył tutaj Zakład Zdrojowy dr. Jekeles który to zakład przeszedł następnie drogą sprzedaży w ręce Okręgowego Związku Kas Chorych. Prócz tego istnieje w Bystrej jeszcze sanatorjum policyjne i prywatne dra Szarewskiego, oraz w przyległych Wilkowicach sanatorjum P. K. P. W ostatnich zaś latach powstał cały szereg nowocześnie urządzonych pensjonatów, które są rozsiane przeważnie w Górnej Bystrej u stóp Klimczoka.

Bystra nadaje się na kurację dla płucnochorych, szukających odpoczynku i rekonwalescentów. Poza leczeniem chorób dróg oddechowych leczą się w Bystrej choroby krwi, ogólne nerwice i przemianę materji.

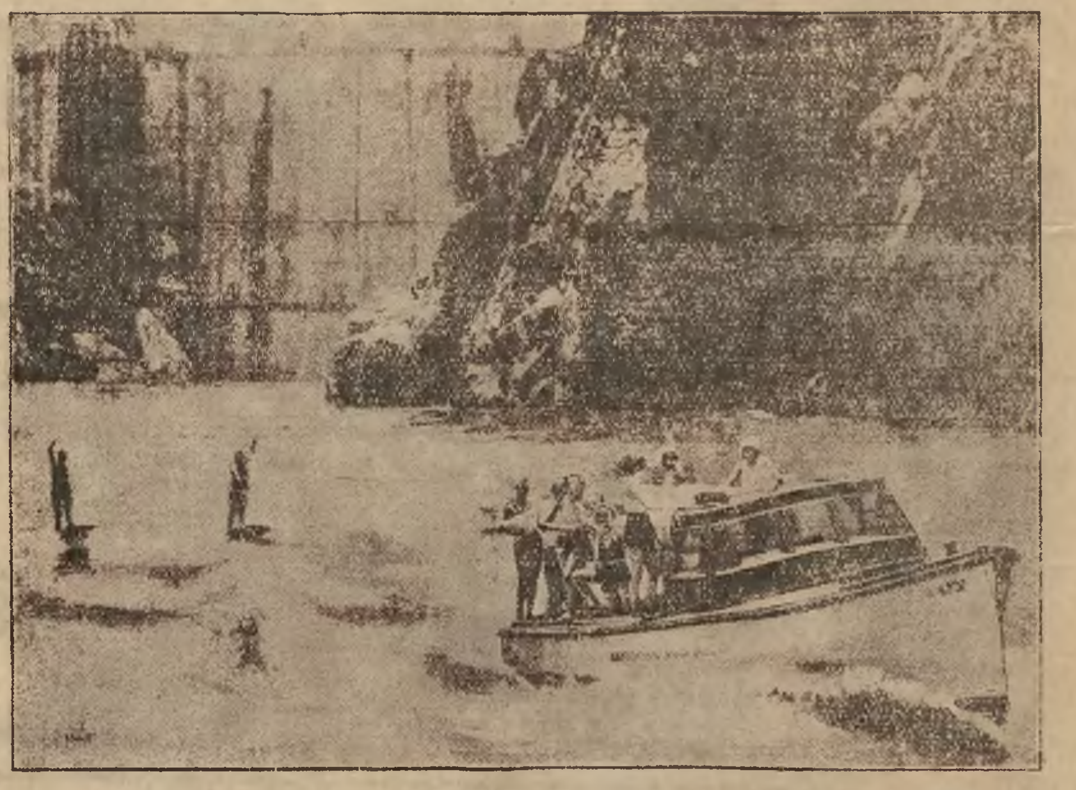
Bystra ma również i **znaczenie turystyczne,** ponieważ stanowi punkt wyjścia do pięknych wycieczek w góry, np. na **Klimczok — (1119 m),** który posiada dwa ładne schroniska, 1-sze na hali Kamienieckiej, 2-gie na hali Magóry. Również wyznakowane są szlaki na **Skrzyczne (1250 m), Magóre (1095 m), Sędziołnę (1002 m) i Magórkę (913 m).**

Z Bystrej można też urządzić wycieczkę na **Pilsko i Babią Górę.**

Od kilku lat istnieje na terenie Bystrej Towarzystwo Przyjaciół Bystrej", którego zadaniem jest opieka nad letnikami i uprzyjemnienie im pobytu.

K. D.

Akrobatyka na falach sztucznego jeziora.



W Ameryce zbudowano ciekawą zaporę wodną, przy której powstało wielkie sztuczne jezioro, zawsze silnie wzburzone i falujące od uderzenia spadających doń wielkich mas wód. Amerykanie potrafili to wykorzystać i założyli przedsiębiorstwo wynajmu łodzi i motorówek, na których żądni emocji sportowcy igrają z falami, emocjonując się przytem widokiem potężnych ścian skalnych, które otaczają jezioro.

Na niezdobyte szczyty Kaukazu.

W tych dniach wyjechała z Warszawy Polska Wyprawa Wysokogórska na Kaukaz pod kierownictwem dr. Marjana Sokołowskiego. W skład grupy alpinistycznej wyprawy wchodzą. inż. St. Bernadzikiewicz, dr. T. Bernadzikiewicz, inż. J. Bujak. inż. B. Chwaściński, W. Ostrowski, J. Wojsznis. W grupie naukowej znajdują się: mgr. E. Rühle, geomorfolog, dr. Tad. Wiśniewski. botanik, doc. dr. R. Wojtusiak, zoolog.

Po trzytygodniowym pobycie w Moskwie wyprawa uda się do Ordzonikidze (Władykaukaz), gdzie zostanie zorganizowana karawana w celu przedostania się w głąb gór. Terenem działalności wyprawy będzie **centralna część głównego pasma Kaukazu,** a mianowicie grupy górskie Adaichoch i Bezingi. W grupie Adai-choch znajduje się jeszcze **szereg niezdobytych 400-tysięcznych szczytów;** wyjście na nie leży w sferze zainteresowań naszych alpinistów. Grupa Bezingi posiada szczyty o wysokości 5000 m., wyprawa uda się tam w celu dokonania całego szeregu powtórzeń o niewątpliwie wielkiem znaczeniu alpinistycznem.

W tej wyprawie, jak i w poprzednich, organizowanych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Klub Wysokogórski, **specjalny nacisk położony będzie na stronę naukową.** Grupa naukowa przeprowadzi szereg badań z dziedziny botaniki, zoologii i geomorfologji oraz zbierze materjały naukowe dla badań polskich instytutów przyrodniczych (Zakład Systematyki Roślin U. W.), Państwowe Muzeum Zoologiczne, Muzeum Fizjograficzne Polskiej Akademji Umiejętności) i będzie czynić **spostrzeżenia biologiczne** nad warunkami życia zwierząt i roślin, w związku z wysokością. Grupa naukowa pracować będzie w strefach niższych w zasięgu roślinności, będzie więc niezależną od grupy alpinistycznej, która obozy swoje zakładać będzie na najwyżej położonych lodowcach. Obóz grupy naukowej będzie równocześnie główną bazą dla alpinistów.

W czasie ataków szczytowych alpiniści biwakować będą w specjalnych bardzo lekkich workach, lub też w wykopanych w śniegu i w lodzie jamach t. zw. lodziankach.

Wyprawa działać będzie w terenie w lipcu i sierpniu; w początkach września powróci do kraju.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Silne lotnictwo to potęga państwa

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.